



List

A letter

ANIA

STRESZCZENIE. Jest to autobiograficzna relacja obrazująca sposób przeżywania przez pacjentkę zaburzeń psychicznych.

Od redakcji. Ponieważ tego rodzaju świadectwa mogą pełnić ważną rolę w przygotowaniu zawodowym osób zajmujących się leczeniem zaburzeń psychicznych, redakcja szeroko otwiera dla nich łamy Postępów i zaprasza potencjalnych autorów lub osoby dysponujące podobnymi relacjami do nadesłania ich (warunkiem publikacji jest oczywiście uzyskanie zgody autora).

SUMMARY. The autobiographic relation illustrates how the patient experiences her mental disorders.

Editor's note. Since evidence of this type may play an important role in the training of mental health professionals, the Editors would like to encourage and invite potential authors to publish their relations in Postępy (the invitation is extended also to those in possession of such materials, naturally, provided that the author's permission is obtained).

Słowa kluczowe: subiektywne spojrzenia na zaburzenia psychiczne / autobiografia
Key words: subjective view of mental illness / autobiography

Panie doktorze!

Chciałabym spróbować przedstawić powody mojej rozpacz. Właściwie, aby to zrobić musiałabym bardzo długo opisywać konkretne sytuacje – przybliżenia prawdy. Postaram się jednak użyć bardziej pojemnych słów abstrakcyjnych (niestety będą raczej zbyt ogólnikowe).

Kiedy wróciłam ze szpitala psychiatrycznego mówiłam, że nie myślę i nie czuję w ogóle nic, tylko mam świadomość tego braku, pustki, blokady. Teraz mogę powiedzieć, że poza moim przystosowaniem do życia (czyt. wcześniej nabytą znajomością form obcowania międzyludzkiego, bo przed samą sobą chyba nie gram) NIC się nie zmieniło. Są jedynie chwile (1 raz na 2 miesiące), kiedy znika pustka i „włącza” się myślenie, stąd wiem, jaki to jest kontrast. Nie mówię już jednak, że w ogóle nie myślę. To byłaby rzeczywistość nieprawda. Mogę to ująć tak: mam spowolniony bieg myśli, przytłumione uczucia, dręczącą niemoż-

ność kojarzenia, wysnuwania wniosków, łączenia spostrzeżeń, zapamiętywania słów, obrazów, brak wrażeń, opóźnione reakcje, brak pojmowania tego, o czym inni ludzie do mnie i przy mnie mówią. Szczątki uczuć i myśli istnieją i one tworzą moją świadomość. Owa świadomość niemożności i zablokowania oraz pamięć, że żyłam kiedyś inaczej, jest prawie nie do zniesienia. Jak to wszystko „przekłada się na życie” mogłabym kiedyś jeszcze opisać.

Krótko mogę powiedzieć – nie mogę zaakceptować, pogodzić się z obecnym stanem.

Są jeszcze bóle związane z tęsknotą.

Tęsknotą za ciszą i przyrodą,

za ciszą i Bogiem,

za ciszą i drugim człowiekiem,

za ciszą i byciem ze samą sobą,

za ciszą i miłością,

za ciszą i spokojem,

za ciszą i sensem,

za ciszą, ciszą, ciszą,

za OPOCZYNKIEM.

Jest też tak bardzo żywa, nie zagojona rana – o której mówię zwykle tylko ogólnikowo (bo to tak bolesne i intymne). To lęk, że zostanę osobą samotną. Nie wyobrażam sobie związania się z jakimkolwiek chłopcem na całe życie, jeżeli mój stan się nie zmieni. Nie mogłabym być matką i żoną, która wnosi w dom spokój i jasność.

Nie widzę też przed sobą możliwości zdobycia jakiegoś zawodu. To znaczy byłaby dla mnie miazdzącym doświadczeniem mechaniczna praca w jakiejś fabryce, w supermarkecie, w sklepie – w połączeniu z moim zahamowanym myśleniem i pustką (to, że istnieją miliony ludzi, którzy tak pracują, swoją drogą przeraża mnie, ale nie jest żadnym argumentem, że ja mogłabym w ten

sposób żyć). Moje dążenia od 5 lat były ukierunkowane na zostanie nauczycielką.

Uczę się teraz cały czas języka angielskiego. To jedyna moja „naukowa” radość (studia na polonistyce to koszmar), bowiem czuję, że jednak robię postępy. Marzyłam nawet ostatnio o pracy korepetytorskiej, a nawet translatorskiej. Jednak wydaje mi się niemożliwe bym mogła zdobyć takie kwalifikacje zawodowe.

Bardzo chcę podkreślić, że chyba nie umiałabym się uspokoić i zadowolić samą tylko pracą (przy każdej intelektualnej pracy mam poczucie, że przerasta ona moje możliwości i to daje w rezultacie gorycz niespełnienia).

Dziękuję bardzo za przeczytanie tego listu
Ania